

Warunek.

Kraków, 24 listopada.

Nad polskim życiem politycznym zacięło widmo przesilenia gabinetowego.

Narodowa demokracja wycofała p. Grabiego z rządu, naruszając przez to platformę, na której rząd ten, będący przeciwko rządowi koalicyjnemu, powstał. Równocześnie jednak nie jest wiadomem, czy zamierza ona przejść do opozycji. List Dra Głabińskiego do premiera, w którym doniósł on o decyzji swego stronnictwa w sprawie wycofania p. Grabiego, mówił o polityce „wolnej ręki” w stosunku do gabinetu.

Prezydent ministrów oddał rozstrzygnięcie w ręce przewodniczących klubów sejmowych. Dziś musi się sytuacja wyjaśnić. Jeżeli liderzy stronnictw zgodzą się na program rządu, pozostanie on na stanowisku; w przeciwnym razie przesilenie wybuchnie z całą siłą.

Takie pospieszne i radykalne załatwienie sprawy jest wręcz koniecznością. Chwila bowiem jest poważna, a zadania, stojące przed sternikami naszej nawy państwowej pierwszorzędne. Trzeba przeprowadzić rokowania w Rydze, załatwić kwestye narządnych zagrożonych kresów (Górny Śląsk, Wilno), na wewnątrz państwa zaś rozwiązać kwestye aprowizacyi.

Podobnie doniosłe i ciężkie zagadnienia rozwiązać może tylko rząd, posiadający bezwzględne poparcie i szacunek w Sejmie. Gabinet, który zdecydowałby się na realizowanie tych gigantycznych zadań bez należącego współdziałania Izby poselskiej, naraziłby się słusznie na zarzut lekkomyślności.

Stronnictwa prawicy muszą przed dzisiaj szerni konferencyami zrobić rachunek sumienia. Muszą one uświadomić sobie, że od ich stanowiska zależy, czy w krytycznym położeniu dzisiejszem przejdzie nasz kraj przesilenie gabinetowe. Wierzmy, że zastać się one nad skutkami takiego przesilenia i nad pytaniem, czy wolno taką odpowiedzialność brać na swoje sumienie polityczne. Grupy prawicowe nie stanowią większości ani w Sejmie, ani w narodzie. Rozbić dzisiejszy rząd mogą, czy potrafią jednak stworzyć rząd ze swego łona? I czy taki rząd miałby odwagę zabrać się do załatwiania na rachunek i na odpowiedzialność swych mocodawców, wymienionych poprzednio kapitalnych zagadnień naszej przyszłości? Cóż będzie, jeśli po wykonaniu konstrukcyjnej roboty, po wywołaniu „interregnum” nie zbudować nie potrafią?

Utrzymanie gabinetu koalicyjnego jest jedynym racjonalnym wyjściem z sytuacji. Kierownicy jego od ciężkiej i odpowiedzialnej pracy nie wymawiają się. Muszą jednak wyłożyć warunki, potrzebne do działania. Nie można przedzierać się przez gąszcz zdelaznemi kulami u nóg

Polskie Towarzystwo Handlowe zawiadamia Przemysłowców i Kupców polskich, że wspólnie z Węgiersko-Polskiem Towarzystwem Handlowem T. A. w Budapeszcie przeprowadza transakcyje handlowe, wchodzące w zakres importu i eksportu z Polski do Węgier i odwrot.

Interesowani zechcą się zgłosić w biurach Polskiego Towarzystwa Handlowego w Krakowie, ul. Ślawkowska 1, lub w Warszawie, ulica Świętokrzyska 27.

Deklaracyja prezydenta ministrów o pokoju.

Rząd polski stał i stoi na stanowisku pokoju. — Polska nie pozwoli na tworzenie w Rydze kuźni agitacyjnej. — Między Rządem a Naczelnym Dowództwem panuje jednomyślność zapatrywań co do wykonania umowy ryskiej.

Warszawa. (Telef. M.) Incydent ryski, wywołany przez Jofiego, odbił się podwójnym echem na posiedzeniu wtorkowym sejmu. Przed porządkiem dziennym zabrał głos prezydent ministrów Witos i złożył oświadczenie, przyjęte ogólnym aplauzem przez Izbę, w którym zaznaczył, że rząd polski stał i stoi niezmiennie na stanowisku ścisłego wykonania warunków pokoju preliminarznego i rozejmu. Premier nie ośmiął podkreślić, że między rządem a naczelnym dowództwem panuje jednomyślność w zapatrywaniach na konieczność wykonania umowy rozejmowej, zadając tem samem kłam rozmaitym wersyom tendencyjnie szerzonym na ten temat przez narodowych demokratów i usłużnych im pomocników. Dobrze się również stało, że prezydent ministrów Witos z trybuny sejmowej napiętnował perfidyę delegacyi sowieckiej, która różnymi manewrami stara się o wywołanie atmosfery niepewności. Dyplomacyja i opinia publiczna państw zachodnich dowiedziawszy się z oświadczenia sejmowego prezydenta ministrów, że rząd polski w przeciwieństwie do tego, co się dzieje w Rosyi, przeprowadził demobilizacyę siedmiu roczników, ta opinia ma teraz możność przekonania się o szczerości i chęci pokoju Polski. W świetle tych faktów zupełnie wyda się zrozumiałą zapowiedź rządu przyspieszenia tempa dalszym rokowań i ustalenia terminu ich zakończenia. Polska pragnie pokoju, ale właśnie dla tego nie może pozwolić na to, aby komisarze sowieccy urządzali sobie w Rydze kuźnię agitacyjną i nie dbając zupełnie o cel właściwy konferencyi ryskiej rzucali na nas oszczerstwa. Przyspieszenie tempa rokowań pokojowych i ustalenie terminu ich zakończenia wykaże dowodnie, kto szczerzej pragnie zakończenia stanu wojennego — Warszawa czy Moskwa.

— 000 —

Tekst deklaracyi prezydenta ministrów Witosza o pokoju w doniesieniu urzędowej agencji brzmi:

Ogłoszone przed dwoma dniami wiadomości o przerwaniu rokowań pokojowych przez delegacyę sowiecką w Rydze, wywołać musiały zrozumiałe zaniepokojenie. Rząd uznając za swój obowiązek informować wysoki Sejm o ważnych sprawach politycznych, uważa za wskazane

przedstawić obecną fazę najważniejszej z tych spraw, to jest sprawę pokoju. Przebieg wypadków aż do dni ostatnich jest wysokiej Izbie dostatecznie znany. Rząd polski stał i stoi na stanowisku ścisłego wykonania warunków pokoju preliminarznego i rozejmu. Nie może też być żadnej wątpliwości co do tego, że między rządem a naczelnym dowództwem panuje jednomyślność zapatrywań na konieczność wykonania umowy i że oba te czynniki mają dość stanowczości i autorytetu do lojalnego spełnienia przyjętych zobowiązań. Natomiast delegacyja rządu sowieckiego od chwili ponownego nawigowania rokowań w Rydze stosowała taktykę, która usiłowała przekierować rokowania ogromnie utrudnić. Bezpodstawne protesty ponawiane przez delegacyę sowiecką, każe przypuszczać, że właściwym ich celem jest albo zwiózka, albo wyzyskanie rokowań pokojowych dla celów agitacyjnych. Z powodu tego rokowania w Rydze odbywały się w atmosferze niepewności, która może bardzo łatwo wpłynąć ujemnie na ich rezultat. Odpierając wszystkie zarzuty co do niewypelnienia warunków rozejmu, rząd polski stwierdza jednocześnie, że nie mógłby zgodzić się na to, aby rokowania pokojowe, do których przystąpił ze szczerem dążeniem zakończenia wojny, miały służyć jakimkolwiek uboższemu celom. Rząd i naród polski nie dadzą się wytrącić z obranej linii wytrwałego dążenia ostatecznego pokoju, a jeżeli metoda dyplomacyi sowieckiej ma jedynie taktyczne powody, iż nasza dotychczasowa wiara w dobrą wolę i lojalność przeciwnika nie ma doznać żadnego zawodu, to dojscie do skutku definitywnego pokoju jest tem więcej zapewnione, że po wyjaśnieniu sprawy obrady w Rydze podjęto na nowo. Rząd polski przeprowadził już demobilizacyę 7 roczników i w ten sposób zmniejszył siłę armii sądząc, że nie będzie mu ona potrzebna do popierania sprawiedliwych żądań i warunków, stawianych przez delegacyę polską w Rydze. Do pokoju dąży zatem rząd polski konsekwentnie od chwili podpisania i ratyfikowania preliminarzów pokojowych, zawartych w Rydze. W następstwie tego zasadniczego postanowienia rząd polski domagał się będzie przyspieszenia rokowań i ustalenia terminu ich zakończenia.

Wniosek P. S. L. w sprawie przerwania rokowań.

Warszawa. (Telef. M.) Na wtorkowym posiedzeniu Sejmu posłowie Kiernik i towarzysze z klubu PSL Piasta zgłosili do buławy marszałkowskiej wniosek nagły w sprawie zawieszenia przez delegacyę sowiecką rokowań pokojowych w Rydze. We wniosku tym pos. Kiernik powołując się na wiadomości o zawieszeniu rokowań pokojowych z powodu rzekomego niewykonania kilku punktów umowy rozejmowej przez wojska polskie, zaznacza, że jednomyślna ratyfikacyja umowy o preliminarzach pokojowych oraz wymiana dokumentów ratyfikacyjnych, a także oświadczenie rządu na sejmowej

komisyi spraw zagranicznych wykazują ponę i wszelką wątpliwość stanowczą wolę całego narodu jego reprezentacyi parlamentarnej i rządu i naczelnika państwa lojalnego wykonania zaciągniętych w Rydze w umowie o preliminarzach pokojowych i o rozciągnięciu zobowiązań doprowadzenia jak najrychlej do ostatecznego i stałego pokoju. Zarzuty zatem delegacyi sowieckiej, mające uzasadnić zawieszenie rokowań, ograniczają się do rzekomych lokalnych nieporozumień między poszczególnymi komisjami wojskowemi obu stron co do szczegółów przeprowadzenia postanowień rozejmowych. W tym

POZOSTAJE JUŻ TYLKO PIĘĆ UPRZYWILEJOWANYCH CIĄGNIEN „MILIONÓWKI”

27 LISTOPADA, 4, 11, 18 I 25 GRUDNIA 1920 R.
SZCZĘŚCIU WŁASNEMU WROTA ZAMYKA TEN,
KTO KOSZTEM TYLKO 1010 MAREK

nie zwiększa szansy wygrania miliona marek.

stanie rżoczy zawieszenie rokowań pokojowych przez delegację sowiecką pozbawione jest wszelkiej poważniejszej podstawy i okluzione chyba na niepokoienie opinii publicznej w Polsce i zagranicą w niewiadomych dla nas esłach. W każdym razie utrudnia to przebieg spokojnej pracy pokojowej nad zawarciem traktatu w Rydze. Wobec tego wnioskodawcy zwracają się do Sejmu o uchwalenie:

Sejm wzywa rząd, aby odniósł się do rządu

sowieców w Moskwie z protestem przeciwko bieżącemu utrudnianiu rokowań pokojowych w Rydze i uczynił wszystko co należy, aby rokowania te nie przewlekły się przez tego rodzaju niepożądane epizody. Pos. dr Kiernik nie uzasadniał nagłości tego wniosku z tej przyczyny, że deklaracja pana prezydenta ministrów, wygłoszona przed porządkiem obrad, dostatecznie zdefiniowała stanowisko rządu w sprawie rokowań pokojowych.

Winę opóźnionego wycofania wojsk ponoszą sowieci.

Bezpodstawność bolszewickiego protestu. — Komisya w Równem nie doszła do skutku z winy sowieców.

Warszawa (PAT). Wiadomości, otrzymane w Warszawie, stwierdzają, całą bezpodstawność protestu bolszewickiego co do niewypełnienia warunków rozejmu przez wojska polskie. Szósta armia polska, zgodnie z umową rozpoczęła dnia 18 listopada cofanie się i przesłała z linii Ostropol—Chmielnik—Lityczów na linię Ostropol—Małe Milińce. Dnia 20 i 21 listopada trwało wycofanie tyłowych zakładów, specjalnie wielkiej ilości chorych ze szpitali. Od dnia 22 b. m. szósta armia cofa się w dalszym ciągu z jednodniową przerwą 26-go listopada. Cofanie nie mogło jednak nastąpić jedno cześnie na całym froncie z powodu braku linii kolejowych i późniejszego uruchomienia Staro konstantyńskiej kolei. Pomimo kilkakrotnych telegraficznych urgensów wbrew porozumieniu w Mińsku, dowództwo sowieckie nie nadesłało delegacji do Równego dla ustalenia szczegółów

wyciągnięcia się. Dowództwo szóstej armii musiało wobec tego jednostronnie ustalić program cofania się i podało już 12-tej armii sowieckiej radiotelegram do Kijowa. Do czasu wycofania południowego skrzydła 6-tej armii, sowiecka słacya w Kijowie odebrała dnia 18 listopada nowy program o godzinie 4-tej. Depeszę z programem wyciągnięcia odebrała słacya kijowska po 6-krotnem nadawaniu w całości dnia 20 b. m. o godzinie 15-ej, bez winy wojsk polskich co do opóźnienia. Wobec tego, że komisya w Równem nie doszła do skutku, komenda 6-tej armii postąpiła zupełnie słusznie, wycofując nasze wojska bez bliźszego porzuczenia z 12-tą i z 14-tą armią sowiecką. Nie jest jej winą, że wycofanie, zaczęte w terminie określonym, nie mogło odbywać się z szybkością, o której wspomina protest sowiecki, gdyż takowa nie była ustalona z winy wojskowych władz sowieckich.

Przed ustąpieniem szefa sztabu generalnego

Domniemanym następcą gen. Szeptycki.

Warszawa (tel. M.). Ostatnie wypadki w Rydze wpłynęły silnie na zachowanie stanowiska szefa sztabu generalnego, generała Rozwadowskiego. Jak się dowiaduje, na poniedziałkowym posiedzeniu Rady ministrów prezydent ministrów Witos i wiceprezydent Daszyński zażądali kategorycznego ustąpienia szefa sztabu generalnego Rozwadowskiego. Dymisya jego będzie jednak jeszcze więcej pizejawem niezłomnej

woli rządu w kierunku ścisłego wypełnienia wszystkich zobowiązań, zaciągniętych przez państwo w traktacie ryskim, a tem samem przy spieszenia zawarcia definitywnego pokoju. Prawdopodobnie zaraz po powrocie Naczelnika państwa do Warszawy dymisya generała Rozwadowskiego stanie się faktem dokonany. O następcy na razie się nie mówi; prawdopodobnie będzie nim generał Szeptycki.

Dziś rozstrzygnie się los gabinetu koalicyjnego

Decyzya prezydenta ministrów. — Decydująca konferencya. — Przesilenie gabinetowe zostanie zażegnane?

Warszawa, (Telef. M.) Ustąpienie ministra skarbu stało się nareszcie faktem. Dziś rano p. Grabski pożegnał się z urzędnikami ministerstwa skarbu i wrócił już na łono związku ludowo-narodowego jako zwyczajny poseł. Prezydent ministrów Witos uznał, że przez ustąpienie ministra Grabskiego naruszona została platforma, na której powstał i istnieje gabinet koalicyjny. Zwrócił się tedy do prezydów stronnictw reprezentowanych w gabinecie, aby one zadecydowały, czy ustąpienie pana Grabskiego należy uważać za incydent podważający rlat-formę koalicyjną. W środę o godzinie 4 i pół po południu odbędzie się w prezydium Rady ministrów konferencya tych ministrów, którzy są przedstawicielami stronnictw w rządzie. Po tem posiedzeniu nastąpi wspólne posiedzenie prezydów klubów w Sejmie łącznie z mężami zaufania w rządzie. O ile na posiedzeniu tem nie zapadnie zgoda na program rządu, cały gabinet poda się do dymisji. Są oznaki, które pozwalają wnosić, że decyzya klubów nie wypadnie w tym kierunku, aby ciężkie położenie państwa przez wybuch przesilenia gabinetowego jeszcze bardziej pogorszyć.

Pogłoski o dymisji ministra wojny bezpodstawne.

Warszawa, (PAT) Prezydium Rady ministrów komunikuje: Pogłoski jakie się pojawiły w ostatnich dniach w prasie warszawskiej o zamierzonym rzekomo ustąpieniu ministra spraw wojskowych Sosnkowskiego są zupełnie bezpodstawne.

Następcy Grabskiego.

Warszawa, (Telef. M.) Jako następców po ministrze Grabskim wymieniają w tutejszych kołach politycznych p. Steczkowski, albo p. Michalski. Tylko te dwie kandydatury — należy podkreślić — brane są na seryo pod rozważę. Z obowiązku dziennikarskiego notuje pogłoskę, że narodowa demokracja, aczkolwiek nie oficjalnie, wysuwa ze swej strony posła Radziszewskiego.

Dymisya ministra handlu i przemysłu

Warszawa, (Telef. M.) Korespondent warszawski „Gonca Krakowski” dowiaduje się z poważnego źródła, że w najbliższym czasie oczekiwać należy dymisji ministra przemysłu i handlu p. Chrzanowskiego. Prezes klubu mie-

szczańskiego de Rosset wystosować miał już do p. Chrzanowskiego list zawiadamiający go o tem, że klub wycofuje p. Chrzanowskiego z gabinetu. Należy zaznaczyć, że p. Chrzanowski jest w rządzie obecnym mężem zaufania klubu mieszczańskiego.

Wzmocnienie delegacji ryskiej.

Warszawa, (Telef. M.) Prezydent ministrów Witos, który uprzednio zwrócił się do klubów sejmowych w sprawie wzmocnienia polskiej delegacji pokojowej w Rydze przez wysłanie posłów sejmowych, przedłożył tę sprawę na poniedziałkowym posiedzeniu Rady ministrów, która projekt ten zaakceptowała. Delegacja składać się będzie z tych samych przedstawicieli, którzy już brali udział w rokowaniach o pokój preliminarny. Wejdą więc do niej posłowie: Kiernik, Barlicki, St. Grabski, Waszkiewicz, Wichliński i Czerniewski. Na tem samem posiedzeniu Rady ministrów ustalono regulamin dla delegacji pokojowej. Wyjazd ma nastąpić koło soboty.

Ówacya dla amerykańskiego ministra w Warszawie.

Warszawa (PAT) Minister pełnomocny amerykański p. Gibson bywa przedmiotem ówacyj serdecznych od czasu swojego powrotu z Ameryki, gdzie poświęcił swoje wakacje dla opracowania sprawy polskiej i jej obrony. W sobotę z inicjatywą p. Antoniego Zwana, grono osób podejmowało go śniadaniem w klubie myśliwskim. Obecny był marszałek Trampczyński i poseł Marylski. Na przemówienie francuskie prezesa klubu hr. Potockiego, oddającego hołd bezprzykładnej pracy misji amerykańskiej w Polsce, odpowiedział minister Gibson, sławiąc Polskę za jej wspaniałomyślny wysiłek w obronie kultury całego świata.

Materyał wojenny Gdańska dla Polski.

Gdańsk, (PAT) Materyał wojenny wydany Polsce przez Gdańsk na podstawie decyzji Rady Ligi narodów przewieziony został z Gdańska do Polski w 45 wagonach.

Układ angielsko-sowiecki.

Londyn (PAT) BK. Sunday Times dowiaduje się ze źródła kompetentnego, że Krasin, który w najbliższych dniach podpisze imieniem rządu sowieckiego projekt traktatu handlowego z Anglią, miał wczoraj konferencję z Lloydem Georgem, w ciągu której został mu projekt wręczony. Jedno z postanowień projektu dopuszcza przywóz i wywóz złota rosyjskiego. Nowy traktat zawiera warunek, że Rosya gwarantuje przed podjęciem handlu zapłatą swoich długów. Krasin dodał przytem, że gwarancya ta przedłożona będzie konferencji pokojowej dla uregulowania w drodze międzynarodowej.

Sojusz litewsko-łotewski.

Warszawa (East Express). „Naród” dowiaduje się, że zawarty został sojusz litewsko-łotewski. Litwa zobowiązała się poprzeć czynnie Litwę w razie wystąpienia Polaków przeciwko Kownu. W sprawie Suwalszczyzny Litwa ogłasza desinteressement, o ile jednak linia demarkacyjna nie będzie przekroczona przez armie gen. Zeligowskiego. Jednocześnie Litwini koalicjanci, według informacji „Narodu”, zawarli sojusz z bolszewikami. Warszawska polska centrala współdzielcza w ziemi mińskiej otrzymała wiadomość o powstaniu ludności, jakie wybuchło przeciwko bolszewikom w północno-zachodniej części powiatu borysowskiego. Aresztowano tam 10-ciu komisarzy bolszewickich. W powiecie słuckim powstał rząd białoruski, który ogłosił mobilizację. Ludność stawiała się tłumnie do komisji poborowej.

Przedstawiciel Austrii w Lidze Narodów.

Wiedeń (B. K.). „Politische Korrespondenz” donosi, że rząd austriacki wyznaczył hr. Alberta Mensdorffa na przedstawiciela Austrii w Lidze Narodów. Hr. Mensdorff był przed wojną ambasadorem austriackim w Londynie. Wiadomości, które nadeszły od generalnego sekretaryatu Ligi Narodów, podnoszą konieczność natychmiastowego przybycia przedstawiciela Austrii do Genewy.

b. m. miało się odbyć w Genewie przyznanie Polsce tego mandatu. Obrona terytoriów wojsk. nie jest ujęta w artykułach traktatu wersalskiego. Paryska Rada ambasadorów wystąpiła w tej sprawie do Ligi Narodów oświadczenie, iż Polsce należy ów mandat poruczyć. Tymczasem na posiedzeniu dnia 14 b. m. Rada Ligi Narodów odłożyła dyskusję nad mandatem do dnia 16 b. m., żądając wyjaśnień w tej sprawie od delegacji polskiej i gdańskiej, oraz przedłożenia jej konstytucji wolnego miasta Gdańska na piśmie. Uzyskanie tego mandatu nie było łatwe, powstał bowiem nowy projekt, aby każdy wysoki komisarz Gdańska, reprezentujący dane państwo, pociągał za sobą niejako do obrony wojskowej Gdańska to państwo, z którego pochodzi. Szczegółowy plan obrony Gdańska w czasie wojny i pokoju miał być opracowany przez komisję wojskową Ligi. Wobec tego, iż warunek ten spełniono, Paderewski dnia 18 b. m. podpisał konwencję.

Podpisanie konwencji polsko-gdańskiej uważano w Paryżu za konieczność; z konieczności tej zdawał sobie też sprawę rząd polski. Sytuacja nasza na wschodzie nie jest jeszcze wyjaśniona; nie można przewidzieć, jaki obrót wezmą rokowania w Rydze, czy mimo wszystkie nasze dążenia pokojowe polityka bolszewicka nie doprowadzi nas do konieczności nowej wojny. Konwencja gdańska zabezpiecza nam przewóz amunicji i broni do Polski. Jej 28 art. opieka: Polska ma w każdej chwili prawo importu i eksportu wszelkich towarów, nie zakazanych („non prohibes”) przez państwo polskie. Brzmienie tego artykułu przyjęto po porozumieniu z pewnymi sympatyzującymi z Polską kołami alianckimi.

Główny spór toczył się o

REPREZENTACJĘ DYPLOMATYCZNĄ GDAŃSKA

(art. 1), do której przyznano Polsce prawo. — W ten sposób utraciło się żądanie Gdańszczyzan, których konstytucja postanawiała, iż reprezentantem Gdańska na zewnątrz będzie senat gdański. Pociąganie to za sobą konieczność zmiany konstytucji gdańskiej. Dużym mankamentem tego artykułu jest fakt, iż reprezentant dyplomatyczny Polski w Gdańsku ma suwerenność ograniczoną. Sprawa Gdańska jest punktem, nieznanym dotychczas w historii prawa międzynarodowego: wolne miasto pod protektorem Ligi Narodów. Nałożono na Polskę obowiązek w tych miejscowościach, które mają dla wolnego miasta Gdańska ważne znaczenie gospodarcze, przyjmowania do służby w konsulacie polskim obywateli gdańskich, z listy przedstawionej przez władze gdańskie.

Artykuł 6 mówi, że Polska nie może zawrzeć żadnego układu międzynarodowego bez poprzedniego porozumienia się („consultation”) z wolnym miastem Gdańskiem. (W pierwszych trzech tekstach konwencji zamiast słowa „consultation” był wyraz „consentement” (zgoda), co, rzecz jasna, było dla Polski o wiele mniej korzystnym. Gdańskowi nie wolno zaciągnąć pożyczek zagranicznych bez zgody rządu polskiego.

Najzaciętsza walka toczyła się o art. 8,
O FLAGĘ HANDLOWĄ.

Delegacja polska domagała się z początku flagi polskiej dla gdańskich okrętów, obawiając się, iż wobec tego, że nie mamy prawa kontroli administracyjnej w Gdańsku, cała flota handlowa niemiecka będzie mogła przemycić się pod flagą gdańską. Uzyskanie flagi polskiej nie dało się przeprowadzić. Polacy godzili się potem na wspólną flagę polsko-gdańską, nie chcieli jednak tego ani Gdańszczyźanie, ani Anglicy. Gdańskim okrętom handlowym przyznano zatem prawo własnej gdańskiej flagi handlowej, jednak wyłącznie tym okrętom, które są własnością obywateli wolnego miasta Gdańska, ludźmi towarzystwom, zarejestrowanym w wolnym mieście Gdańsku, w których zainteresowani są przeważnie obywatelami wolnego miasta. Gdańsk zatem nie może udzielić prawa flagi temu, kto nie jest obywatelem wolnego miasta.

W obawie, aby różne towarzystwa niemieckie nie przeffancowały się do Gdańska, wyjednaliśmy pewne zastrzeżenie, mianowicie prawo kontroli nad rejestracją okrętów. Zanim więc Gdańsk udzieli swej flagi jakiemuś okrętowi, musi poddać pod polską kontrolę jego kapitały, udziały, załogę, kapitana i t. d. Rzecz prosta, że nawet mimo to zastrzeżenie istnieje możliwość nadużyć, zależy jednak od naszej służby wywiadowczej i wpływu na Gdańszczyźan, by się przed ewentualnymi nadużyciami uchronić.

Ważną jest rzeczą, iż Polska i Gdańsk zobowiązały się do

UNIFIKACJI PRAWA MORSKIEGO

w najbliższym już czasie. Wobec tego, że Gdańsk ma prawo niemieckie, a Sejm nasz wypracowując projekt polskiego prawa morskiego, wzerował się również na prawie niemieckim, kwestya ta nie będzie trudną do przeprowadzenia. Flota polska została konwencją równouprawnioną z gdańską.

Ważnym niezmierznie punktem konwencji są

SPRAWY CELNE.

Konwencja uznała, że polskie ustawy i rozporządzenia celne obowiązują w Gdańsku. Terytorium wolnego miasta Gdańska z punktu widzenia cłowego tworzy osobną jednostkę administracyjną, z własnymi urzędnikami, poddany jednakże pod ogólną kontrolę głównych władz skarbowych polskich. Delegacja polska domagała się urzędników cłowych polskich i gdańskich; tego nam nie przyznano, natomiast dano nam prawo ustanowienia polskich kontrolorów nad urzędnikami gdańskimi. Ilość tych kontrolorów zależy od nas, co jest momentem bardzo korzystnym. Ważnym również zasadniczo jest fakt, iż **Polska będzie pobierała wszelkie cła, a tylko co trzy miesiące płacić będzie Gdańskowi pewną część tych dochodów i to wyłącznie z cła od tych towarów, które będą konsumowane w Gdańsku.** Dochody z innych towarów pobierać będzie wyłącznie rząd polski, który może przyznać Gdańszczyżanom większe nawet dochody nad te, które im się będą należały, za cenę jednak pewnych ustępstw i udogodnień w innym kierunku.

Najgorszym może artykułem konwencji jest artykuł, mówiący o

RADZIE PORTOWEJ,

narzuconej nam przez Anglię. W skład jej wchodzi pięciu Polaków i pięciu Gdańszczyżan, którzy wybierają przewodniczącego. W razie gdyby w sprawie wyboru przewodniczącego nie było zgody między Polakami i Gdańszczyżanami, Liga Narodów wyznaczy na przewodniczącego Szwajcaryna na okres 3-letni. W kwestyi tej należałoby dążyć do ugodowego załatwienia sprawy, aby nie dopuszczać interwencji obcej; Rada portowa prowadzi dyrekcję, administrację i eksploatację portu, dróg wodnych i kolei, które specjalnie obsługują port, nadto administrację dóbr i budynków, odnoszących się do tychże dróg wodnych i kolei, zarząd portowy, policję, kapitanat, pilotaż, administrację najbliższych kolei, odnoszących się do portu, oraz administrację Wistę na terenie Gdańska.

Inne koleje na całym terytorium Gdańska, oprócz tramwajów, pozostają pod dyrekcją i administracją polską, na jej koszt i dochód.

PODZIAŁ DÓBR.

Artykuł 106 traktatu wersalskiego powiada, iż wszystkie dobra Rzeszy niemieckiej (Reichswehr) lub państw poszczególnych, wchodzących w skład Rzeszy, będą podzielone pomiędzy Polskę i Gdańsk. Artykuł 23 konwencji uczynił wyłom w traktacie: niektóre z tych dóbr

ECHA.

Grafomani wymierają...

(m-m) Zjawiskiem stale towarzyszącym dawnym konkursom literackim była hiperprodukcja utworów, pretendujących do nagrody. Sąd konkursowy zasypany był poprostu pracami z których co prawda większa część rekrutowała się ze sfery grafomańskich wycopin. Ale zawsze było to coś — jeśli nie z uwagi na jakość — to przynajmniej ze względu na ilość.

Dnia 15 bm. upłynął termin nadsyłania powieści na konkurs „Kuryera Warszawskiego”, który wyznaczył dość poważną bądź co bądź sumę 25.000 jako nagrodę. I o dziwo! nadesłano tylko 9 powieści. Wskazywałoby to, że ród grafomański wymiera, nawet jak się zdaje w szybkim tempie. Tępi ich widocznie drożyzna papieru i atramentu w połączeniu z febris pascaria. Podciągnąć pasek na jeden choćby tylko wagonik marmelady czy sukna to i mniej trudów kosztuje i lepiej się oplaca niż napisanie trytomowej powieści z prologiem, epilogiem, z dwoma samobójstwami, zdradą małżeńską, trzęsieniem ziemi i sensem moralnym.

Byłby to właściwie wielce pocieszający skutek smutnych czasów, gdyby jednocześnie nie dało się zauważyć, że wyrychają także i źródła prawdziwej twórczości. Zarówno w najnowszej belletrystyce naszej jak w literaturze dramatycznej istnieją poważne luki: Teatry skarżą się

znajdujące się w porcie, przejdą na własność Rady portowej. Staramy się uzyskać takie dobra, jak wyspa Helm, Stocznia cesarska, Marien Kohllade (gdzie już jesteśmy współwłaścicielami) i jest nadzieja, że je uzyskamy. Nie rozsądnym byłoby dziś załamywać ręce z rozpaczy nad tą kwestją. Wobec tego bowiem, że Gdańsk będzie żył i rozwijał się jedynie dzięki Polsce, że będzie ulegał jej wpływom, należy spodziewać się, że Rada portowa będzie szła na rękę naszym interesom.

Rada portowa zobowiązuje się zabezpieczyć Polsce wolne używanie portu i dróg komunikacyjnych, wszelki dowóz do Polski i wywóz z Polski, prawo rozwijania się i amelioacji w porcie i na wszystkich drogach komunikacyjnych. Możemy zatem śmiało patrzeć w przyszłość: jeżeli polska flota handlowa będzie się rozwijała, może ona zabić flotę gdańską, może sprawdzić się obawa, zapowiedziana przez Anglików, iż Polska stanie się grzybem, który zakryje sobą Gdańsk.

POCZTY.

Polska otrzyma w porcie gdańskim osobny urząd pocztowy, telegraficzny i telefoniczny, łączący bezpośrednio port z Polską. Inne poczty na terenie Gdańska pozostają własnością wolnego miasta.

PRAWA MNIEJSZOŚCI.

Konwencja zabezpiecza mniejszościom polskim w Gdańsku te same prawa, które posiadają obce mniejszości narodowe na terenie Polski, zabezpieczone traktatem z 28 czerwca 1919 roku. Wobec tego, że dziś już przebywa w Gdańsku 300 urzędniczych rodzin polskich, że liczba ta w niedługim czasie wzrośnie do takich 2000, muszą oni mieć szkoły, musimy na terenie Gdańska mieć zupełną swobodę pod względem szkolnym i wyznaniowym.

EMIGRACJI.

Emigracja i reemigracja wchodzi pod rząd Rady portowej. Żadne towarzystwo religijne ani inna organizacja nie może zajmować się emigracją z Polski lub do Polski, bez zgody rządu polskiego.

Reasumując wszystkie powyższe dane, należy stwierdzić, iż konwencja polsko-gdańska jest mimo wszystkie jej braki podstawą do przyszłej pracy Polski na terenie Gdańska. Nie można powiedzieć, iżby odpowiadała ona duchowi art. 104 traktatu wersalskiego w niektórych szczegółach (poczty, Rada portowa i t. d.); jest ona jego wielkim ograniczeniem, to też Paderewski, podpisując konwencję, miał wnieść zastrzeżenia prawne w tym sensie, że podpisując konwencję, Polska nie zrzuca się tych korzyści, które zostały jej przyznane traktatem wersalskim, a których konwencja nie uwzględnia. W każdym bądź razie w stosunku do Gdańska Polska rozporządza większymi finansami, dużym materiałem ludzkim i siłą ekonomiczną, które to atuty zapewniają jej zwycięskie wyjście z tych wszystkich ograniczeń i braków, jakie nałożyła na nią konwencja polsko-gdańska.

że nie mają czego grać, a dobra powieść lub nowelę udatną nowelą należy do rzadkości.

Era obecna nie tylko że nie jest złotym wiekiem literatury, ale nie można by jej nazwać nawet połączonym...

Kolporterów, kolporterki roznosicielki i roznosiciele

na nader dobrych warunkach przyjmie

„Goniec Krakowski”.

Zgłoszenia codziennie od 9—12 i od 4—7
w Administracji „Gonia Krakowskiego”.

Dunajewskiego 7, I. p.

NADESZLANE.

Znakomity Znamionko
SZLADIN
płyn do czyszczenia mebli, zamiat SIOBŁU polski
KELI I KA, KRAKOW.

Człowiek, który chce zdobyć gwiazdy.

Śladem Juliusza Verne i Jerzego Żuławskiego. — Podróż na księżyc. — „Mobile”. — Pociski teleskopiczne. — Czy dostaniemy się na Marsa i na Venus. — Ludzkość w przededniu zbadania tajemnicy gwiazd.

Niedawno prasa całego świata omawiała sprawę doświadczeń Marconiego, który usiłował przy pomocy znaków świetlnych porozumiewać się z Marssem. Usiłowania te jak wiadomo nie dały żadnych pozytywnych rezultatów. Obecnie w Paryżu znalazł się nowy „zdobywca gwiazd”, który maży jak Wells, Verne i nasz Jerzy Żuławski o komunikacji z naszym satelitą-księżycem. Nie zamierza on jednak ograniczyć się tylko do księżyca, ale działalność swą pragnie przenieść i na inne planety. Nazwisko jego Andrzeja Mas, jest to skromny urzędnik bankowy, który od kilku lat z całą namiętnością oddał się studiom nad fizyką, matematyką i astronomią. Pracą w banku zarabia na utrzymanie, a w wolnych od niej chwilach konstruuje plany zbadania księżyca i innych planet. Założył on nawet „towarzystwo badania i eksploatacji światła gwiazdnych”. Nieliczni członkowie, którzy na jego wezwanie zgłosili się, nie prędko doczekają się dywidendy od swych kapitałów. Paryski korespondent „Journal de Pologne” odbył z panem Mas wywiad, w którym przysły zdobywca gwiazd następujące podaje szczegóły: „Śmiało się ze mnie z początku — mówi — uważano mnie za maniaka, a nawet trochę za wariata. Pocięsam się tem, że tak dzieje się zawsze, kiedy ktoś chce sprowadzić ludzkość z utartej drogi. Wszak Newton o mało co nie znalazł się w domu obłąkanych, a Galileusz ze swem „e pur si muove” o mało co nie znalazł się na stosie. A jakże przyjęto Karola Telliera jego teorią sztucznego zamrażania i Ducosa de Haurona, wynalazcę fotografii kolorowej, Chouanarda jednego z ojców lotnictwa i tylu innych?”

Powiadają, że ja czerpię moje pomysły z Juliusza Verne, ale to nie jest prawdą. Ja nie chcę wysłać ludzi na księżyc — tylko instrumenty, które mogłyby zanotować, co się dzieje w hyper-atmosferze. Nic bowiem o tem nie wiemy. Nie mamy pojęcia co się dzieje na odległości czterdziestu lub pięćdziesięciu kilometrów nad naszymi głowami, ponieważ balony nie mogą się wzniesić wyżej ponad 35.000 do 38.000 metrów. Przy zastosowaniu mego systemu można by wysłać instrumenty badawcze na 100,200.500 kilometrów i więcej nawet, a to przez nadzwyczaj szybkie wyrzucenie ich z naszej atmosfery, usuwające je w ten sposób z pod działania przyciągania ziemskiego. P. Andrzej Mas skonstruował właściwie dwa systemy. Pierwszy z nich przedstawia się następująco:

Koło o 100 metrach średnicy, puszczone w ruch przy pomocy specjalnych motorów czy turbin, utrzymałoby „mobile” i porwałoby je w swój ruch obrotowy (odpowiednio skonstruowany aparat rygli umożliwi rozluźnienie, we wskazanym momencie). W ten sposób to „mobile” wyruszyłoby w przestrzeń międzygwiazdową z piorunującą szybkością, jakiej nie dorównałaby szybkość żadnego ze znanych materiałów eksplodujących. To koło oczywiście musiałoby posiadać specjalną także konstrukcję, a eksperyment mógłby się dokonywać tylko w takim miejscu świata, gdzie nie groziłoby to żadnym wypadkiem. Ale zbudowanie takiego koła byłoby niesłychanie kosztowne.

Drugi system polegać ma na zastosowaniu materiałów wybuchowych. Armaty byłyby w tym wypadku zbyt ciężkie, ponieważ pocisku nie byłoby trzeba wyrzucać z lufy armatniej. Chodzi tutaj o konstruowanie pocisków teleskopicznych.

A z tem należy sobie wyobrazić pocisk uwieczony w powłoce stalowej, naładowany prochem silnie wybuchowym. Wszystko to ujęte w drugą powłokę równie napelnioną tym samym prochem. Ta druga powłoka zamknięta w trzeciej i tak dalej aż do dwunastu na podobieństwo tub teleskopu. W danym momencie następuje eksplozja powłoki zewnętrznej, która zawiera w sobie wszystkie inne, co pozwala pociskowi wewnątrz pozostającym osiągnąć szybkość co najmniej 300 metrów na sekundę. W ten sposób eksplozja następnych powłok (tzn. gilz bojowych) szybkość coraz się zwiększa. I w ten sposób pocisk ostatni wyrzucony byskawicznie z naszej atmosfery dostać się może w te regiony, gdzie króluje absolutna próżnia i absolutne

P. Mas i jego przyjaciel, współpracownik Drouet zamierzają w razie sukcesu pierwszych eksperymentów rozwijać dalej swój system podróży międzyplanetarnych. A kiedy osiągnie się potrzebną sumę wiadomości, to wówczas można będzie przedsięwziąć próby wysłania ludzi — nie na księżyc, gdzie nicma atmosfery, ale na Marsa lub Venus, na których to planetach życie jest możliwe.

Rozmowę swoją z współpracownikiem „Journal de Pologne” zakończył astronom marzyciel zapewnieniem, że ludzkość znajduje się w przededniu realizacji starego swego marzenia: do wie się nareszcie, co się dzieje wśród gwiazd (m m).

Chwila bieżąca.

Kalendarzyk:

Św. Jana od Krzyża
Wschód słońca: 8 06.
Zachód słońca: 3 47.
Długość dnia: 7 16.

Sroda

24

Listopad

TEATR IM. JULIUSZA SŁOWACKIEGO

Sroda: „Taniec czynowników”.
Czwartek: „Zazdrość”.

TEATR „BAGATELA”

Sroda: „Klaudvusz”.
Czwartek: „Strażnik cnoty”.
Piątek: „Moralność pani Dulskiej”.

TEATR POWSZECHNY

Sroda: „Bal w operze”.
Czwartek: „Krzyżacy”.
Piątek: „Bal w operze”.

OPERETKA W NOWOŚCIACH

Sroda: (Premiera) „Prymas cyganów”.
Czwartek: „Prymas cyganów”.
Piątek: „Prymas cyganów”.
Sobota: „Prymas cyganów”.

WYKŁADY W DOMU ARTYSTÓW (Plac św. Ducha) w zarządzie krakowskiego Związku Literatów.

Sroda, J. Flach: „Śladem wielkich tragedii”, cz. II.: Fedra i Hipolit.
Piątek L. Skoczylas: „Ze świata umarłych” (pogadanka o medyumiźmie) cz. III.

KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (RYNEK GŁÓWNY, LINIA A—B. L. 39).

Sroda, dr W. Fallek: „Orleń” Edmunda Rostanda (II. Omówienie dramatu).
Sobota, prof. dr Józef Reiss: „Ryszard Wagner i jego reforma opery” (z ilustr. muzyczn.).

ODCZYTY W MUZEUM PRZEMYSŁOWEM IM. DRA BARANIECKIEGO.

Sroda Inż. Eugeniusz Tor: „O witrażach”.
Sobota, Prof. U. J. Józef Rostafiński: „O polskim drewn. budownictwie”.

Bohaterstwa czeskich „legionarzy”.

Dzienniki praskie donoszą, że w miejscowości Dobern kolo Czeskiej Lipy przyszło do bójki na jarmarku między legionarzami a ludnością miejscową. Legionarze wezwali pomocy i wystąpili z bagnietami przeciwko ludności, przy czem kilka osób zostało ciężko zranionych. Legionarze wzięli jako zakładników do Reichstadt urzędników związku rolniczego, naczelnika gminy i radę miejską.

Hohenzollerni wywożą pieniądze z Niemiec.

Berlin. (East Express) Na posiedzeniu parlamentu niemieckiego w dniu 22 bm. poseł socjalistyczny Miller wniósł interpelację w sprawie wywozu i ukrywania zagranicą kapitałów niemieckich. Popierając te interpelacje Miller oświadczył, że wszystkie klasy ludności z wyjątkiem kapitalistów spełniają swój obowiązek podatkowy wobec państwa. Miller wymienił cały szereg nazwisk osób ukrywających swoje kapitały zagranicą, między innymi szereg członków rodziny Hohenzollernów. Odpowiadając Millerowi minister skarbu oświadczył, że podobne wypadki już miały miejsce, obecnie władze odpowiednio otrzymały instrukcje, aby przy użyciu wszelkich środków rozważalnych przez prawo, aż do sekwencji włącznie zapobiedz wywozowi kapitałów. W obronie oskarżonych Hohenzollernów wystąpił ludowiec Kah. Wystąpienie jego wywołało burzę w parlamencie. Poseł Loewenburg rzucił się na mowę z pięściami. Przewodniczący przez długą chwilę nie mógł przywrócić porządku.

Reakcja przeciw bolszewizmowi wśród amerykańskich socjalistów.

(m-m) Amerykańskie pisma piszą obszernie o walce, jaką wypowiedział przywódca socjalistów Gompers komunizmowi. Gompers oświadczył, że komuniści uratowali ustroj kapitalistyczny, rozbijając jedność frontu socjalistycznego. Z rosyjskimi teorystami, stosującymi brutalne carskie metody nie należy wchodzić w żadne kompromisy. Związki zawodowe całego świata powinny się zespolić jak najściślej, aby raz wręcz nie skończyć z rosyjskim bolszewizmem i jego zachodnio-europejskimi odgałęzieniami. Jeżeli nie da się inaczej — to trzeba będzie wykluczyć komunistów ze związków zawodowych.

Echa afery poborowej w Piotrkowie.

Głośna swojego czasu afery poborowa w Piotrkowie znalazła swój epilog przed tutejszym sądem okręgowym. Na ławie oskarżonych zasiadł dr Rosan, były lekarz powiatowy, członek komisji poborowej, Bęczkowski, Wolf, Horn, znany tutejszy dostawca wojskowy i inni jako pośrednicy przy uwalnianiu popisowych od służby wojskowej. Rozprawa trwała 5 dni. Przewodniczył sędzia Marcoin, oskarżał prokurator Rudnicki. Podczas wywodów sądowych zostały ujawnione sensacyjne szczegóły działalności podstępnych na szkodę polskiej siły zbrojnej. Skazano dra Rosana na 3 lata więzienia, z pozbawieniem praw stanu Bęczkowskiego na 6 miesięcy, Horna na 4 miesiące, inni otrzymali niższe kary.

WYMIANA ŚWIADECTW TYMCZASOWYCH NA OBLIGACJE. Ministerstwo skarbu komunikuje: Od dnia 25 listopada 1920 r. będą zamieniały instytucje finansowe i urzędy państwowe w Krakowie świadectwa tymczasowe na obligacje na prowincyi zaś tam zamiana odbywać się będzie od 1 grudnia 1920 r. Będą przytem wypłacane procenty za pierwszy kupon.

FASOLE ZAGRANICZNA otrzymają konsumenci po 25 kg na osobę od czwartku 25 bm. w cenie po 20 marek za 1 kg. za odłączeniem 105 odcinka legitymacji zbiorowej. W najbliższych tygodniach stan aprowizacji poprawi się znacznie. Ministerstwo Aprowizacji przejęło bezpośrednio aprowizację miasta Krakowa i zadysponowało już większe transporty zboża rumuńskiego. Do odbioru tego zboża wyjechali dziś 2 delegaci Krakowa, mianowicie reprezentant Magistratu oraz krakowskiej Rady robotniczej.

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Premiera „Orleńka” odbędzie się w przyszłym tygodniu. Dni pozostałe przed wejściem na repertuar dzieła Rostana da wypełnią we czwartek „Zazdrość” w piątek „Dziady” na które znaczna liczba miejsc zabrały szkoły krakowskie. „Noc listopadowa” grana będzie wedle zapowiedzi w sobotę 27 bm. i w poniedziałek 29 bm., poczem nie ukaze się już w repertuarze tego roku. W niedzielę popołudniu „Wielki człowiek do małych interesów”, zaś wieczorem jeszcze raz „Tragedya Eumenesa”, na której ostatnie przedstawienie brakło biletów.

W poniedziałek dnia 6 grudnia br. w Miejsk. Teatrze im. J. Słowackiego wystąpi na zaproszenie „Krak. Biura Koncertowego E. Bujanski” Conrad Ansorge jeden z najslawniejszych pianistów doby współczesnej. Po raz pierwszy będzie miał Kraków sposobność usłyszenia tego fenomenalnego pianisty, który obok d'Alberta, Lamonda i Bachhausa jest najświetniejszym wykonawcą Beethovena. Bilety są już do nabycia w kasie dziennej teatru.

Z TEATRU „BAGATELA”. „Klaudvusz” komedya amerykańska w częściowo zmienionej obsadzie pojawi się dzisiaj wieczorem. W roli głównej wystąpi p. Nowacki, w roli zaś Wheelera p. Stanisław Polenski. Jutro powtórzony będzie „Strażnik cnoty” doskonala komedya Sachy Guitry.

Z TEATRU „NOWOŚCI”. „Prymas cyganów” melodyczna operetka E. Kalmana ukaze się jako premiera w teatrze Nowości po raz pierwszy dziś we środę 24 bm. „Prymas cyganów” powtórzony zostanie w bieżącym tygodniu jeszcze we czwartek, piątek i sobotę.

(*) **MARYA CATANI.** Senzacyjna zeszłorocznego sezonu koncertowego w Rzymie i Medyolanie była mała Marya Catani, fenomenalna skrzypaczka z Florencyi. Krytyka włoska poświęciła długie spaty omówieniu tego wyjątkowego zjawiska, między innymi np. pisała: „nie wiadomo co więcej podziwiać czy technikę pnącą się na szczyty wirtuozostwa, czy też dojrzałość interpretacji; — niepojęta jest rzecz, kiedy to „cudowne dziecko” owładnąć mogło wszystkimi tajnikami gry skrzypcowej!”. Rozgłos młodocianej skrzypaczki we Włoszech sprawił, że wszystkie agencje koncertowe zagraniczne ubiegały się, aby ją dla swej imprezy pozyskać. Catani koncertuje obecnie w Wiedniu — z końcem bieżącego miesiąca przybywa do Polski na koncerta w Warszawie, Łodzi, Lwowie i Krakowie, poczem wyjeżdża do Berlina na szereg koncertów symfonicznych. Jedyne koncert Catani w Krakowie odbędzie się w niedzielę 5 grudnia br. w Sokole w imprezie „Krakowskiego Biura koncertowego E. Bujanski”.

(*) **TRIO: EISENBERGER — ROTHSCHILD — WALTER** wystąpi w Krakowie z jedynym koncertem w niedzielę 12 bm. Trio złożone z trzech wspaniałych artystów, zdobyło sobie od kilku miesięcy zasłużony rozgłos czego dowodem jest fakt, że pozyskane zostało w bieżącym sezonie na tournée koncertowe po Holandyi, Francyi i państwach skandynawskich. Zainteresowanie tem koncertem u nas jest olbrzymie czego dowodem jest bardzo szybka sprzedaż biletów.

Z TOW. LEKARSKIEGO. We czwartek dnia 25 bm. o godz. 8 wieczór odbędzie się w sali T-wa Lekarskiego (Radożyłłowska 4) zebrania towarzystwa naukowego, na którym prof. U. J. dr Słeczyński wygłosi odczyt pt. „O podstawach etyki”. Goście są mile widziani.

(*) **OSTATNI WIECZÓR EKSPERYMENTALNY ADAMA CZERBAKA** odbędzie się w niedzielę 23-go bm. w sali „Sokoła”. Bilety są do nabycia w księgarzni p. Eberta.

GO SŁYCHAĆ NA SPISZU I ORAWIE? Pod tym tytułem wygłosi znana działaczka z Orawy p. Józefa Machajówna odczyt we czwartek dnia 25 bm. o godz. 6 wieczór w sali Kopernika Uniw. Jag. Wstęp 1 Mk. na cele oświatowe Spisza i Orawy.

ODCZYT. Dzisiaj we środę o godz. 7 wieczór wygłosi p. inż. Tor w sali miejskiego Muzeum przemysłowego przy ul. Smoleńsk 9 odczyt o witrażach.

WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW TOW. BIBL. ŚL. PH. U. J. odbędzie się dnia 29 bm. o godz. 6 popoł. w sali Biblioteki przy ul. św. Anny 12.

(ab) **Z SALI SĄDOWEJ.** W krakowskim sądzie okręgowym karnym odbyła się wczoraj pod przewodnictwem s. s. o. Trzaskowskiego (osk. prok. Schwarz bronił dr Habuda) rozprawa przeciwko Wincentemu Pięgie lat 30 który dnia 5 czerwca 1923 r. w Olszynie, będąc już dwukrotnie za kradzież karany, włamał się do mieszkania Karola Madrali i skradł garderobę wartości 33.000 marek. Wszystkie te rzeczy z wyjątkiem jednej koszuli odnalazła policja u Julii Domagałowej i Rozalii Watrobowej w Olszynie, które zgodną zeznały, że przyniósł je do nich Pięga. Po dokonaniu kradzieży obwiniony zbiegł i przez dłuższy czas ukrywał się. Po przeprowadzonej rozprawie Trybunał na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych skazał Pięgę na 6 miesięcy ciężkiego więzienia.

(ab) **O DEZERERCIE.** W krakowskim sądzie wojskowym odbył się wczoraj szereg rozpraw w których Chaskiel Lubelski skazany został na 6 miesięcy, Abraham Seimann na 8 miesięcy, Benjamin Friedman na 1 rok, a Chaim Wild na 8 miesięcy ciężkiego więzienia. Wszyscy byli oskarżeni o występki dezerercy. Nadto odbyły się rozprawy w których szers. Samborowski Wawrz. oskarżonego o dezerercę i wymuszenie skazano na 10 miesięcy ciężkiego więzienia, a szers. Salomona Katza i Andrzeja Wetusa oskarżonych o dezerercę skazano pierwszego na 7 miesięcy, a drugiego na dwa 3 miesiące więzienia.

(ab) **UŻYTY ROZWIĄZANA ZAGADKA PERO-NOWEK.** Przed kilku dniami jeden z obywateli krakowskich chciał iechać pociągiem do Lwowa. Przy kasie kolejowej oświadczone mu, aby się zwrócił w tej sprawie po pozwolenie na jazdę do urzędnika ruchu. W drzwiach jednak na peron portyer oświadczył mu, że bez biletu jazdy nie wolno wchodzić na peron. Mimo usilnych przedstawień, że idzie tylko po pozwolenie na podróż pociągiem, portyer nie chciał w żaden sposób ustąpić. Podróżny powrócił do kasy kolejowej i prosił kasyerkę o radę. Wtedy ta, ku zdziwieniu podróżnego oświadczyła, że pozostaje tu tylko jedno wyjście, mianowicie, należy kupić bilet tzw. karny jazdy z Podgórzem do Krakowa za 20 marek, za którym będzie mógł wyjść na peron do urzędnika ruchu. Ponieważ nie było innego wyjścia, podróżny kupił bilet nr. 1077 karta nr. 7 i w ten sposób dostał się wreszcie do urzędnika. Ale niestety pociąg pociągnięty tymczasem odszedł.

(ab) **W SPRAWIE LIKWIDACYI URZĘDU WALKI Z LICHWĄ.** Jak się dowiadujemy władze centralne żadnego rozporządzenia w sprawie likwidacyi urzędu walki z lichwą nie wydały. Dlatego też wiadomości o zniesieniu tychże urzędów są bezpodstawne.

(ab) **TAJEMNICZY CUKIER.** Organa krakowskiego urzędu walki z lichwą zakwestynowały dwie paczki cukru kostkowego po 50 kg, owinięte w worki, w chwili, gdy wywożono je z konsumu żydowskiego rotolniczego „Poale Syon” w Krakowie do mieszkania Dawida Gasnera przy ul. Starowiśniej 33. Gasner tłumaczył się, że cukier ten otrzymał z konsumu robotników żydowskich celem rozdziału pomiędzy osiem członków zarządu, „licząc po 1 kg na osobę” jako rekompensatę za bezinteresowną ich współpracę w konsumie. Tymczasem dyrektor konsumu oświadczył, że polecenie tego rodzaju nie zostało wcale przez dyrekcję wydane, rozdział zaś miał nastąpić między zarząd w lokalu konsumu a nie w prywatnym mieszkaniu jak to miało być przeprowadzone.

(ab) **Z OBawy PRZED KARĄ ZA ZŁĄ NOTĘ** W SZKOLE zbiegł z domu rodziców 13 letni Józef Rączka uczeń II. klasy gimnazjalnej, syn Zofii, zamieszkałej przy ul. Dominikańskiej 1 w Krakowie.

(ab) **AWANTURA W TEATRZE NOWOŚCI.** Podczas wczorajszego przedstawienia w Teatrze Nowości w Krakowie, niejaki Stanisław Grabowski będąc w stanie nieurzędującym wywołał wielką awanturę. Przy pomocy bieterów i policyi wyprowadzono awanturnika z sali i odstawiono do aresztów policyjnych.

(ab) **Z KRONIKI KRADZIEŻY.** Wczoraj aresztowano na dworcu krakowskim niejakiego Jana Ularczaka lat 18 z Przenysia który usiłował Tomaszowi Gubernatorowi rolnikowi z Kowalowej skraść portfel z kieszni. Następnie aresztowano również na dworcu Stefana Czarneckiego, który zajęty jako służący u Stanisława Biernackiego popełniwszy na szkole swego chlebobdawcy kradzież usiłował zbiec. Część rzeczy skradzionych odebrano. Za kradzież garderoby na szkole Gertrudy Kronkowej policja krakowska aresztowała niejaką Zofię Funekównę lat 18.

(ab) **WŁAMANIE.** Wczoraj nad ranem włamano się do sklepu Henryka Rimlera przy ul. Grodzkiej 12. Sprawy skradli pewną ilość parasoli wartości 80.000 marek, oraz z niezamkniętej kasy 1000 marek i 20 koron w srebrze.

Ruch giełdowy.

Kraków, 24 listopada.

(4) Usposobienie na giełdzie krakowskiej w dalszym ciągu było słabe. Zainteresowanie papierami było minimum, to też prawie wszystkie papiery spadły, z wyjątkiem „Tepege”, którego kurs w ciągu jednego dnia podskoczył o 800 punktów i dziś wynosi 7.100. Znaczącej niższe natomiast uległy akcje „Automotor”, za które płacono zaledwie 1600. Na onegdajszym poziomie utrzymały się „Krakus”, „Polska Nafta” oraz „Impex”. Poszukiwano silnie akcje „Trzebinia”, fabryki maszyn i odlewni; żądano za nie wysoką cenę.

Waluty i dewizy wysokie. Tutejsze sfery finansowe były pod wrażeniem wysokiego kursu walut zagranicznych na giełdzie warszawskiej, wskutek czego zaniechano wszelkich obrotów. W Krakowie wobec tego nie notowano żadnych walut i dewiz.

Akcje bankowe w zaniedbanju.

Z papierów lokacyjnych pewne zainteresowania wzbudziły 4 i pół proc. listy zastawne Banku kraj., za które płacono 97.

CEDUŁA KURSOWA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ Z DNIA 23 LISTOPADA.

Akcje Tow. handl. i przem.: Polskie Tow. handl. („P. T. H.”) ofiar. 650, żąd. 150, transakc. 725—715. Handl. Spółka akc. „Impex” ofiar. 375, żąd. 425, transakc. 390—400. Zieloniewski ofiar. 3900, żąd. 4100, transakc. 4000. „Automotor” fabryka samochodów ofiar. 1600, żąd. 1700, transakc. 1700—1600. „Górka” fabryka cementu ofiar. 3000, żąd. 3200. Galic. akc. Zakłady górnicze Siersza ofiar. 2700, żąd. 2900, transakc. 2750. „Tepege” Tow. dla przedsiębior. górniczych ofiar. 6000, żąd. 7200, transakc. 7000—7100. Polska Nafta ofiar. 1900, żąd. 2000, transakc. 1950—1980. Elektrownia w Sierszy ofiar. 1700, żąd. 1900, transakc. 1800—1825. „Oikos” T. A. ofiar. 2750, żąd. 2900. „Pozet” Powszechnie zakłady budowl. ofiar. 1200, żąd. 1300. Fabryka przetworów tłuszcz. w Trzebinii ofiar. 2500, żąd. 2600, transakc. 2500—2575. „Krakus” Zjedn. fabryki przetw. wysokokokowych ofiar. 1850, żąd. 2050, transakc. 1940.

Warszawa (PAT). Giełda. Waluty: Dolary Stanów Zjedn. gotówka 450, 490, czek 450, 490. Dolary kanadyjskie gotówka 390, 410, czek 390, 410. Franki francuskie gotówka 29'25, 30'50, czek 29'25, 30'50. Franki belgijskie gotówka 31'25, 32'25, czek 31'25, 32'25. Franki szwajcarskie gotówka 72, 78'30, czek 72, 78'30. Funt szterlingi gotówka 1660, 1730, czek 1660, 1730. Marki niemieckie gotówka 630, 720, czek 630, 720. Korony austriackie gotówka 90, 94, czek 90, 94. Korony czeskie gotówka 535, 575, czek 535, 575. Korony szwedzkie gotówka 91, 96, czek 91, 96. Korony duńskie gotówka 65, 69, czek 65, 69. Lei gotówka 675, 725, czek 675, 725. Liry gotówka 18, 19, czek 18, 19. Marki fińskie gotówka 750, 850, czek 9, 10. Floreny holenderskie gotówka 147, 155, czek 147, 155. Ruble carskie setki 340, ruble carskie 500-tki 345—335. Ruble dumskie po 1000 — 88—77 50, ruble dumskie po 250 — 51'50—52.

Gdańsk (PAT). Kurs marki polskiej doznał dzisiaj dalszego spadku. Obroty rozpoczęły się od kursu 15 i pół, 15 1/4, 15 i zatrzymały się na kursie 14 3/4. Obroty czekowe rozpoczęły się od kursu 14 i pół, 14 1/4, 14 i spadły wreszcie do

13 5/8. We Włocławiu kurs marki polskiej wynosił 15 i pół, w Berlinie 15 3/8, noty Kriksa 35.

Praga (PAT). Kursa końcowe dewiz: Beria 119'25, Warszawa 19, marka niemiecka 119'25, marka polska 18.

Wiedeń (PAT). Giełda wiedeńska z dnia 23 b. m.: Renta majowa 98, austriacka renta koronowa 98'50, renta lutowa 98, węgierska renta koronowa 118'50, losy tureckie 2010, pryorityety kolei południowej 1285, Anglobank 1680, Bankverein 1180, Bodenkredit 2585, Bank depozytowy 970, Laenderbank 1900, Merkur 1054, Unionbank 951'50, Bank obrotowy 810, Zivnostenska Banka 2350, kolej północna 17300, kolej Lwów—Czerniowce 3300, koleje austriackie 4530, kolej południowa 1725, Alpiny 5000, Berg und Huetten 13000, Krupp 1620, Peldihuetten 4630, Pragerreisen 12930, Rima 3300, Skoda 3090, Zieleniewski 2560, Apollo 5075, Fanto 24050, Galicyjskie Karpaty 17600, Galicya 20600, Schodnica 19600, Siersza —.

Zurych (PAT). Początkowe kursa dewiz: Berlin 10, Nowy Jork 634, Medyolan 2475, Praga 825, Zagrzeb 460, Budapeszt 145, Bukareszt 935, Warszawa 195, Wiedeń 2, austriacka korona stemplowana 140.

Końcowe kursy dewiz: Berlin 10'10, Holandia 190'90, Nowy Jork 634'50, Londyn 22'34, Paryż 30'75, Medyolan 24'30, Bruksela 41'80, Kopenhaga 46, Sztambuł 122'50, Chrystyania 86, Madryt 34'15, Buenos Aires 225, Praga 825, Budapeszt 140, Zagrzeb 5, Bukareszt 930, Warszawa 195, Wiedeń 2, austriacka korona stemplowana 140.

Z Polskiego Banku Przemysłowego.

Wczoraj odbyło się bilansowe posiedzenie Komitetu wykonawczego Rady Zawiadowczej, na którym Dyrekcja przedłożyła zamknięcie rachunkowe za rok 1919. Zamknięcie roku wykazuje czysty zysk w kwocie

K. 8,091.229'22.

W czasokresie tym pracował kapitał zakładowy w wysokości jeszcze tylko **koron 56,000.000.** Wobec bardzo dodatniego wyniku bilansowego, Komitet uchwalił zaproponować Radzie i Walnemu Zgromadzeniu, które odbędzie się w dniu 7 grudnia b. r. wypłacenie akcjonariuszom za rok 1919 dywidendy w wysokości 10%, t. zn. **K 40 od akcji.**

Wyjątkowe opóźnienie zamknięcia rachunkowego za rok 1919 usprawiedliwiają w zupełności wypadki wojenne, które zmusiły instytucje lwowskie do ewakuacji części personalu i ksiąg do Krakowa w lipcu i w sierpniu b. r., co naturalnie ogromnie utrudniło zamknięcie rachunków.

W roku 1920 pracuje już kapitał w wysokości **K 100,000.000 — czyli Mkp. 70,000.000,** który w grudniu b. r. zostanie podwyższony do wysokości **Mkp. 140.000.000 w drodze emisji nowych akcji.**

Dalszy ciąg dyskusji konstytucyjnej.

Sprawy Kościół i Szkoły.

Warszawa (PAT) Posiedzenie sejmu. Po referacie posła Cwikowskiego przyjęto w drugim i trzecim czytaniu nowelę do ustawy austriackiej o sędziach przysięgłych, że sędziowie przysięgli mają prawo nie tylko do zwrotu kosztów podróży do siedziby sądu, ale także do dyet za czas wykonania urzędowania. Druga zmiana dotyczy wysokości kary na opornych sędziów przysięgłych, a mianowicie grzywnę 50 złotych zmniejszono na 5 tysięcy marek, 100 złotych na 10 tysięcy marek. Postanowienia te obowiązują oczywiście tylko w Małopolsce.

Po deklaracji prezydenta ministrów o pokoju, przystąpiono do dalszego porządku dziennego.

Przystąpiono do sprawozdania komisji przemysłowo-handlowej o wniosku posła Stanisława w sprawie budowy państwowych gazociągów w Krośnie i Rzeszowie.

Posel Bryl przedkłada rezolucję, wzywając

ministerstwo handlu i przemysłu, aby z chwilą uzyskania nadprodukcji gazów ziemnych w zagłębiu Krosno i Jasło przedłożyło sejmowi do zatwierdzenia wnioski, celem dalszej rozbudowy gazociągów. Wniosek ten izba uchwaliła. Przystąpiono do obrad nad konstytucją. Zaczęto od artykułu 188.

Posel Putek podnosi, że według artykułu 117 państwo będzie regulowało swój stosunek do innych wyznań jednostronnie. Co do kościoła katolickiego ma być normowany układ dwustronny. Ma się traktować papieża jako suwerena. Atakując stanowisko kleru mówca oświadcza, że z czułego orędzia pod adresem Austrii innych oznak okazuje się, iż po upadku Austrii Watykan chce stworzyć w Polsce nową ostoję klerikalizmu. Co do wywodu księdza Teodorowicza zaznacza, że legiony złożyły przysięgę cesarzowi Franciszkowi, jako królowi polskiemu

Podpisujcie Polską Pożyczkę!

którego to dodatku kościół katolicki nie potrafiłby wymóżyć na państwach zaborskich. Następnie polemizuje z wywodami księdza arcybiskupa Teodorowicza broniąc stanowiska kościoła w państwie.

Posel Hardglas imieniem posłów żydowskich zgłasza poprawkę do artykułu 115, traktującego o uznaniu wyznań, domagając się, aby w zdaniu „uznanie wyznania mogło nastąpić tylko w drodze ustawy”, po wyrazie „wyznania” wstawić „nowego a dotychczas w Polsce niepraktykowanego”.

Posel Czapiński zapowiada, że socjaliści walczą będą przeciwko klerykalizmowi polskiemu i żydowskiemu. Dopóki socjaliści występowały przeciwko klerykalizmowi polskiemu, żydzi uznawali to za dobre, a gdy zaatakowali klerykalizm żydowski uważają to za antysemityzm. Tymczasem klerykalizm żydowski jest również wrogiem postępu ludzkości.

Posel Hirschhorn nawiązując do słów przedmowy, uważa że sejm nie jest terenem polityki na ten temat.

Posel Plocha (P. S. L.) proponuje odmienną stylizację art. 121. jako lepiej ujmującą tę sa-

mą myśl, jaką byli powodowani autorowie projektu konstytucji. A w art. 122. klub mówcy proponuje następujące brzmienie: „W zakresie szkół powszechnych nauka jest obowiązkowa dla wszystkich obywateli państwa”.

Posel Nowicki (N. P. R.) wnosi, aby art. 120. odesłać do komisji, gdzie klub jego zgłosi do tego artykułu szereg poprawek. Następnie uzasadnia myśl, aby szkoła była jednolitą dla wszystkich dzielnic i stanów, dzięki czemu znikną różnice dzielnicowe, zaś art. 122. winien brzmieć: „Nauka początkowa jest powszechna i obowiązująca i należy do właściwości i obowiązków państwa”.

Posel Woźnicki (P. S. L.) przyłącza się do poprawki P. P. S. w art. 123, żądając, aby nauczania we wszystkich szkołach, utrzymywanych przez państwo lub organy samorządowe, było bezpłatne.

Pos. Chudy wypowiedział się przeciwko przymusowi nauczania religii w szkole

Dalszą dyskusję odroczone.

Następne posiedzenie odbędzie się w czwartek o godzinie 6 i pół.

Pertraktacje polsko-niemieckie w sprawie korytarza.

Paryż (PAT). Havas. Po południu rozpoczęły się znowu pertraktacje niemiecko-polskie w sprawie wełnego tranzytu między Prusami wschodnimi a resztą Niemiec przez terytorium oddane Polsce przez Niemcy. Delegat rządu polskiego Olszewski przybył tu z rzeczoznawcami wojskowymi i cywilnymi. Konwencja, mająca uregulować sprawę tranzytu, będzie mogła być podpisana około 10 grudnia b. r.

Porozumienie polskich i niemieckich socjalistów w sprawie plebiscytu.

Bytom. (PAT) Dzienniki donoszą z Berlina, że 20 b. m. odbyła się tam konferencja polskich i niemieckich socjalistów z Górnego Śląska pod przewodnictwem Kamila Schiffmanna. Na konferencji przyjęto jednogłośnie następującą rezolucję:

Konferencja polskich i niemieckich socjalistów z Górnego Śląska, odbyta w dniu 20 listopada 1920, jest zdania, iż konflikt górnośląski tylko wtedy da się rozwiązać, jeżeli oba narody w interesie pokoju przyjmą plebiscyt bez względu na jego wynik jako instytucję najwyższą i bezwzględnie wiążącą. Plebiscyt musi się odbyć na mocy traktatu wersalskiego. Polscy i niemieccy socjaliści zobowiązują się działać w tym sensie, aby nie spowodować do akcji propagandowej momentu podburzającego narodowy uczeń. Socjalistyczna partya niemiecka i polska partya socjalistyczna będą podkreślały przy swojej akcji li tylko indywidualne powody polityczne i gospodarcze, które przemawiają za słuszością tej sprawy, będą zaś zważywały wszelkie środki gwałtu i fałszowania plebiscytu, oraz wszelki przymus gospodarczy i będą się starały uzyskać zupełną swobodę głosowania.

Po dyskusji nad przedłożonymi żądaniami konferencja postanawia:

Wyznacza się z każdej strony trzech towarzyszy, którzy będą tworzyli komisję, której zadaniem będzie usuwać względnie zapobiegać wszelkim nauzyciom, popełnianym przez członków obu partii przy propagandzie plebiscytowej.

Gdańska delegacja o konwencji z Polską.

Gdańsk. (PAT). Powróciła tu z Genewy delegacja Gdańska, która bawiła w Paryżu i w Genewie z nadburmistrzem Sahnem na czele. Sahn po przyjeździe do Gdańska przyjął dziennikarzy niemieckich, udzielając im wyjaśnień co do sprawy mandatu militarnego w Gdańsku. Członek delegacji dr. Schimmer wyraził zadowolenie z wyników pobytu delegacji w Paryżu i w Genewie, oświadczając, że delegacja usiłowała to, czego pragnęła. Schimmer oświadczył między innymi: Jestem zadowolony, że mogę rozprószyć ciężkie obawy, jakie od kilku dni nurtowały w Gdańsku. Delegacja gdańska zajęła w Genewie następujące stanowisko: Gdańsk przez podpisanie konwencji polsko-gdańskiej i przez wyrażenie w niej niezłomnej woli Ligi narodów uznany został za samodzielny twór państwowy, wobec tego musimy odrzucić wszelkie mieszanie się w jego sprawy wewnętrzne. To stanowisko delegacji gdańskiej zaażoło aprobatę Ligi narodów. Wówczas rozpoczęła się otwarta walka z delegacją polską, która jednakże zdołała osiągnąć swoje zamiary. Oświadczam, że w postanowieniach paryskich i genewskich niema miejsca ani nawet dla jednego obcego żołnierza. Delegacja gdańska osiągnęła w Paryżu w zupełności swoje cele, któremi było to, aby Gdańsk był panem u siebie.

Znowu strajk w Warszawie.

Warszawa (PAT). Pisma donoszą: Wczoraj przerwali pracę pracownicy warsztatu głównego na dworcu Warszawa wschodnia. Strajk na tle ekonomicznym ma przebieg spokojny.

Wielka katastrofa kolejowa

Hauen. (PAT. Radio). Na dworcu w Braunschwajdzie nie daleko Marienburga zderzyły się dwa pociągi, przy czem wiele dotychczasowych zestawień 43 osob jest zabitych.

Pamiętajmy o polskim żołnierzu!!!

Opinia angielska za wstąpieniem Niemiec do Ligi Narodów.

Amsterdam (PAT). B. K. „Daily Chronicle”, dziennik stojący blisko Lloyd’a George’a, oświadcza w artykule wstępnym, że przeważna część angielskiej opinii publicznej oświadcza się za

przyjęciem Niemiec do Ligi Narodów. Jest objawem pocieszającym, że Barnes z takim naciskiem występował z tym wnioskiem przed Ligą Narodów.

Francya przeciw powrotowi króla Konstantyna na tron grecki.

Paryż (PAT) Prezydent francuskich ministrów Leygues wysłał dłuższy telegram od rządu angielskiego, w którym określił zapatrywania rządu francuskiego na stosunek do Grecji. Leygues położył nacisk na to, że przed zwołaniem parlamentu greckiego oba rządy złożą wyraźną deklarację, która określi jasno i dobitnie niemożliwość powrotu na tron króla Konstantyna. Francja i Anglia nie będą przemocą przesk-

adzały powrotowi króla do Aten i również nie mają też zamiaru przedsiębrać blokad wybrzeży greckich. Jednakże zawiadomią one Grecję, że jej stanowisko nieprzyjazne może wywołać silny rozdźwięk w wielu sprawach. O ile między obu rządami nastąpi porozumienie, to najbliższe obrady obu premierów poświęcone będą decyzjom w sprawach wschodnich.

Plebiscyt na Górn. Śląsku 17 stycznia 1921 r.

Gdańsk (PAT) „Danziger Zeitung” donosi z Wrocławia: Wedle doniesień z źródła mjarodajnego z Opoła, potwierdza się wiadomość, że plebiscyt na Górnym Śląsku odbędzie się w po-

dzialek dnia 17 stycznia 1921 r. Polscy i niemieccy funkcjonariusze koalicyjnej komisji plebiscytowej otrzymali już zwolnienie ze swoich stanowisk z dniem 1 lutego 1921.

Walki ukraińsko-bolszewickie.

Wiedeń. (PAT) B. K. Ukraińskie Biuro prasowe donosi z Wołoczysk: Władzomiel o zwalczaniu frontu ukraińskiego nie odpowiadają przeważnie. Jedynie brak amunicji zmusił południowe skrzydło armii ukraińskiej pod naciskiem pięciu dywizyj kawalerii, ośmiu dywizyj piechoty i ośmiu brygad artylerii do cofnięcia się na linię Wołoczyska-Proskirów-Latyczów-Chmielniki. Na zachód od Ploskirowa usiłowal nieprzyjaciel wpaść nam na tyły. O poszczególnych punktach linii kolejowej Proskirów Wołoczyska toczą się zacięte walki. Natomiast na obszarze Kamieniec Podolski, Nowa Uszyca, Lityń, Ploskirów trwa zacięte zmaganie się na-

szych wojsk, które dostały się na tyły nieprzyjaciela i które są wspomagane przez chłopów. Oddziałom tym udało się zadać nieprzyjacielowi znaczne straty i wstrzymać jego pochód ku północy. Na północ od Latyczowa odparto ataki nieprzyjacielskie. Kontakt z wojskiem generała Peremykika jest utrzymany.

Rozbrojone oddziały ukraińskie.

Warszawa. (Telef. M.) Oddziały ukraińskie generała Pieremykina, które przeszły przez naszą linię pod naciskiem wojsk bolszewickich zostały przez wojska polskie rozbrojone w ilości 10.000.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Rokowania w Rydze podjęte

Litwa. (PAT) W ostatniej chwili donoszą: Litewskie biuro prasowe w Rydze donosi: Polsko-rosyjskie pertraktacje pokojowe zostały podjęte na nowo. Jofic odwiedził dziś o godz.

1szej w południe Dąbskiego i oznajmił mu, że pertraktacje pokojowe mogą być kontynuowane, ponieważ telegram z Moskwy stwierdził wycofanie wojsk polskich do granicy państwowej.

CENY OGŁOSZEN: Wiersz nonparelowy w zwykłych ogłoszeniach Mk 6. — Drobne od wyrazu Mk 1-50. — Matrymonialne i korespondencya prywatna Mk 2. — Nadesłane Mk 15. — Komunikaty po kronice Mk 13. Na pierwszej stronie Mk 25.

Towarzystwo Ubezpieczeń Orzeł

Spółka Akcyjna w Warszawie 2574
Kapitał zakł. 10,000,000 Mk, z czego ćwierć wpłacono.

Jener. reprezentacja na zach. Małopolskę i Śląsk Cieszy.
Kraków, ul. św. Gertrudy 24. Tel. 378
przyjmuje wszelkie ubezpieczenia od ognia.
Zlecenia stron załatwia szybko i dokładnie.

We wszystkich miejscowościach zach. Małopolski i Śląska Ciesz. poszukiwani są dzielni reprezentanci i agenci (z referencyami) za dobrem wynagr.

Ogród
na 7x12 m. od 1 stycznia do wydzierżawienia. Wiadomość w sklepie R. Jala, ulica Wiślna. 2690

JÓZEFOWI SAULOWI KOLLEROWI, urodz. w r. 1898 w Kozwadowie zginiła karta odroczenia. Łaskawy znalazca zechce odnieść dokument do tutejszej gminy. 2694

10.000 marek nagrody otrzyma, kto odszuka mego zaginionego kota, maści białej z czarnymi łatkami. Wabi się „Mikuś”. Krąży w okolicach ul. Zwirzyńskiej. Zgłoszenia pod „Zguba” do Admin. „Gonia Krak.”. 2681

WIDOWA po przemysłowcu. lat 23, wysoka, przystojna brunetka, inteligentna, miła, muzykalna, właścicielka kilku nieobdłużonych kamienic. bezdzietna, poszukuje w braku znajomości na tej drodze towarzysza życia. Pierwszeństwo mają wdowcy od lat 30-40 bezdzietni, urodzeni w Krakowie. Zgłoszenia pod „Hyment” do Admin. „Gonia Krak.”. 2680

WIDOWA lat 40, właścicielka realności, wyjechała za męża za wdowca do lat 50-tych, bezdzietnego na stanowisku lub kawalera. Wiadomość: „Prasa”, Karmelicka 16 pod „Niezapominajka”.

SKRADZIKO kartę odroczenia na nazwisko Józeta Wołowskiego dnia 4 listo pada wydaną przez P. K. U. w Rzeszowie. Jest nieważna.

FOTEPHAN do przegrywania na godziny. Krupnicza 14, III piętro.

Poszukujemy do natychmiastowego wstąpienia
zdolnej

korespondentki polsko-niemieckiej

piszącej biegle na maszynie ze znajomością stenografii. Szczegółowe oferty z podaniem warunków należy skierować pod adresem „Impex”, Sp. z ogr. por. w Bielsku.

SUROWE SKORKI z lisów, kun i chórzy

kupuje w każdej ilości po najwyższych cenach
Skład Futer Antoniego Trąbki Syn
Kraków, ul. Szewska 12. 2632

KAMIEŃ ŻÓŁCIOWY CHOLEK NAZAZ

Kamienie schodzą bez bólu. — Ataki w zupełności ustają.

Objawy początkowe. Ból w bokach i dolku podsercowym (gdzie schodzą się zebra). Pobolewania w wąrobie. Słabość do obstrukcji. Uryna ciemna i mętna lub też bezbarwna jak woda. Bieg obłożony. Gorączka i kwas w ustach. Oddijanie gazami. Wzdęcia i burczenie w kiszku. Bóle i zawroty głowy. Silne podenerwowanie.

Objawy podczas ataków. W dolku i wąrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej; — w pasie — krzyżu — i sięga aż do łopatki. Wzdęcia brzucha, rozszarpanie zebra i parcie na kieszkę stołową. Brak tchu oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przestrzał). Niekiedy wymioty żółcią, dreszcze, zimne poty, żółtaczka. 381

Bliższych informacji udziela: Aptekarz-fizyolog H. NEMOJEWSKI, Warszawa, Nowy Świat 13, m. 27.

MYDŁO ANGIELSKIE

do prania

marki „BOUNTY”

używają gospodynie całego świata. 2548

Ządać wszędzie.

Towar znajduje się stale na składach w Gdańsku.

Na prowincję próbki odwrotną pocztą.



MARKA OCHRONNA

Sukna, Szewioty, Kamgarny

na ubrania męskie, kostiumy i płaszcze damskie

POLECA

W WIELKIM WYBORZE po cenach umiarkowanych
FABRYCZNY SKŁAD SUKIEN
HOJTASZ I WOŁKOWICZ
Kraków, Podwale 5.

Własna pierwszorzędna pracownia.

KURSA MATURYCZNE

pod fachowem kierownictwem prof. Butrymowicza

w Krakowie, ul. Karmelicka 58, II p. 2650

Godziny urzędowe: od 10-12 i od 4-6;
kierownik fachowy przyjmuje od g. 4-5.

Kursy 1-roczone i 2-letnie, zbiorowe i korespondencyjne (zapomaga miesięczny wykład pisemny). — Kurs niższy w zakresie 4 klas szkoły średniej. — Przygotowanie do matury i do wszelkich egzaminów wstępnych w zakresie szkół średnich i seminarjów nauczycielskich — oraz fachowe siły nauczycielskie. — Informacje i prospekta bezpłatnie.

„HAGA”

PIERWSZA FABRYKA ZABAWEK
POLSKICH I GIER TOWARZYSKICH
Lwów, ul. Zybkiewicza 4
poleca swój ogromny wybór zabawek. :: 50 wzorów własnych.

Jedyny najtańszy dom handlowy

IGNACY CYPRES

Kraków, ul. Szewska 13/11 G.



połączenia niklowy system Roskopf mk 300, Bużik z przedwoj. werkiem mk 400. Skrzypce ze smyczkiem mk 900; wyżej. Harmonia wiedeński model, jeonczędówka mk 1200, dwuzęduówka mk 2000. Trąby akordeonowe mk 20, 250. Dyamenty do szkla mk 2.0, 300. Brzytwy mk 10, 150, 200. Maszynki do włosów mk 300, 400. Maszynki do szycia mk 100, 200. Pas do brzytwy mk 45. Kamień mk 30. Pudła do skrzypiec mk 150, 300. Wysyłka za zaliczką. Cennik nustrwany za na estaniem z mk przekazem. Kupuje złoto i srebro. 2628

PODARKI

na św. Mikołaja i Gwiazdkę

Największy wybór przepięknych rzeczy do codziennego użytku i luksusowych.

Portele, torebki, teczki skórzane, fajki (Bryjery), cygarneki burszynowe i zwykłe, albumy, bilony, porcelana i szkło, wyroby srebrne, żelazki, medaliki, broszki oraz wyroby z prawdziwego coute i t. p. poleca

SKŁADNICA PAMIĄTEK Z KRAKOWA I GALANTERYI w Krakowie, ul. Karmelicka 6 cokol „Bagatel”. 2668

Wczesniejsze zakupno ułatwia wybór.

OBUWIE

DLA ROBOTNIKÓW MA DO SPRZEDA-
NIA WIĘKSZEMI PARTIAMI 2661

„KOMPAS”

Polskie Biuro międzynarodow. handlu
Kraków, ul. Smoleńsk 10.
Lwów, Hotel Europejski.

Baczność! Len i kononie!

Zawiadamiamy P. T. dawnych i nowych Klientów, że odrestaurowaliśmy i powiększyliśmy naszą fabrykę pod firmą

TRZALNIA MECHANICZNA „DZWON”

Sp. z ogr. por.

W PRZEMYSŁU, UL. JANA DEKERTA L. 5 i 5a

Wyrabiamy i sprzedajemy wszelkie towary płócienne i bawełniane. Zamówienia skutecznie natychmiast i skrupulatnie przeprowadzamy. Cenniki i próbki wysyłamy na żądanie darmo i oplatnie. Niechaj każdy korzysta z nadarzającej się okazji i natychmiast swój surowiec przysię ew. poczyni zamówienia. Im wcześniej, tem lepiej. 2543

REZERWOARY GORZELNIANE

pojemności po 10-60 ton i beczki żelazne po spirytusie, zdadne do przechowyw. benzyny, nabywa

SYNDYKAT ROLNICZY WARSZAWSKI

Warszawa, ul. Kopernika 30. 2658

„DOM” HANDLOWY KOWALSKI, GOIŃSKI I SKA

Warszawa
ulica Bieleńska L. 19.
Tel. 251-07.

Ważne dla Kooperatyw, Stowarzyszeń, Kółek rolniczych i Biur Handlowych przy Sejmikach.

POLECAMY:

MANUFAKTURE: sukna, korthy, calgi, szewioty, madepolamy, batysy, baje, płotna, surowe, fanalety i t. p.

TRYKOTAZE: koszulki ciepłe, pończochy, skarpetki i t. p.

NORYMBSZCZYZNE: nity, jewab, bawełna do szycia, szpilki, igły. 2464

OBUWIE: buty z cholewami, kamizony męskie, buciki damskie.